

Dwie połówki...

Tak sobie myślę, że nasze życie jest trochę takie jak to zdjęcie Córeczki...



Patrząc na górną jego połowę można pomyśleć, że przedstawia uśmiechnięte, wesołe, zdrowe i szczęśliwe dziecko.

Patrząc na dolną połowę zdjęcia widać pieluchę i końcówkę rurki PEG-a włożonego przez skórę brzucha do żołądka, którą podajemy Córce płynne jedzenie. A to już kojarzy się z powagą

i problemami...

I wydaje się, że te dwie połówki zdjęcia do siebie nie pasują... Są z dwóch zupełnie różnych bajek...

A tymczasem takie połączenie to nasza rzeczywistość, nasza bajka. Czasami górna połowa bardziej przypomina dolną i nie jest już taka radosna...

Ale my skupiamy się na tej różowej części ☺☺☺☺

I myślę, że pewnie każdy z Was też tak czuje, że jedna z Waszych połówek czasami dominuje ☹ Domyślam się, że w tym okresie [#siedzęwdomu](#) życie wydaje się bardziej „problematiczne” niż przed pandemią. Zatem proszę nie zapomnijcie o drugiej połowie ☹☹

Pozdrawiam serdecznie,

Mariola ☹

P.S. Więcej wpisów z serii “Życie z letalną chorobą dziecka” znajdziecie [tutaj](#) .

- **Spodobał Ci się ten artykuł? To bardzo się cieszę ☹ Będzie mi miło, jeśli skomentujesz i udostępnisz! Dzięki Tobie będzie on miał szansę dotrzeć do kogoś, kto być może potrzebuje go przeczytać.**
- **Obserwuj mnie na Facebooku [lamarida.pl](#) FB**
- **Śledź mnie na Instagramie [lamarida.pl](#) Instagram**
- **Dziękuję i pozdrawiam! ☹**